

M.p., sobota 6 kwietnia 1946 r.

Rok III nr 79 (637)

PERSJA ZAWARŁA UMOWĘ Z SOWIETAMI

Teheran stwierdza porozumienie we wszystkich sprawach

Teheran, 5.IV. W godzinach przedpołudniowych rząd perski ogłosił komunikat o zawarciu umowy między Persją a Związkiem Sowieckim. Umowa ta podpisana została dziś rano w imieniu rządu perskiego przez premiera Sultaneh'a, w imieniu Sowietów zaś przez ambasadora ZSRR w Teheranie Sadzikowa. Umowa przewiduje, że 1) Sowiety wycofają z terytorium Persji wszystkie swe wojska w terminie do 5 maja b.r.; 2) sprawa udzielenia Związkowi Sowieckiemu koncesji naftowych na terenie Iranu przekazana zostanie do rozważenia parlamentowi perskiemu; 3) udzielenie pewnych swobód politycznych Azerbajdżanowi nastąpi w drodze pokojowego załatwienia tej sprawy, jako wewnętrznej sprawy Persji, między rządem perskim a narodem azerbajdżanским.

Teheran, 5.IV. Komunikat rządu perskiego stwierdza, że umowa z Rosją Sowiecką oznacza osiągnięcie całkowitego porozumienia we wszystkich sprawach. Rzecznik rządu Sultaneh'a oświadczył przedstawicielom prasy po ogłoszeniu komunikatu o zawarciu umowy, że obecnie nie ma potrzeby omawiania zatargu persko-sowieckiego na Kadzie Bezpieczeństwa.

ODRĘCZNE PISMO TRUMANA DO PREZYDENTA TURCJI

Nowy Jork, 5.IV. Specjalny wysłannik prez. Trumana, który przybywa w dniu dzisiejszym do Istambułu na pokładzie pancernika "Missouri" wrocy prezydentowi Ineunu odręczny list od prezydenta Stanów Zjednoczonych. Treść tego pisma nie została dotychczas ujawniona.

SOWIETY A CZN

Londyn, 5.IV. Prasa brytyjska omawia ostatnio w szeregu artykułów i komentarzy politycznych stosunek Związku Sowieckiego do Organizacji Zjednoczonych Narodów. "Daily Mail" pisze m.in.: "W oczach Rosji Organizacja Zjednoczonych Narodów istnieje tylko dla popierania interesów sowieckich. Dążenie Rosji do zapewnienia sobie bezpieczeństwa jest zrozumiałe, ale i Sowiety ze swej strony muszą zrozumieć, że nie mogą poszukiwać bezpieczeństwa w izolacji." "The Scotsman" stwierdza: "Rosja zainteresowana jest w istnieniu Organizacji Zjednoczonych Narodów jedynie jako narzędzia narzucenia mniejszym państwom polityki ustalonej z góry przez wielkie mocarstwa. Dlatego też Związek Sowiecki godzi się na współpracę w ramach Rady Bezpieczeństwa tak daleko, dopóki Rada służy po linii jego polityki. Natomiast Rosja zdecydowana jest rozwalić Radę Bezpieczeństwa, gdyby ta przeciwstawiła się jej zamierzeniom." W dalszym ciągu pismo wyraża pogląd, że wewnątrz Politbiura nie ma zgodności co do szeregu posunięć polityki zagranicznej i że moskiewskie ośrodki decyzji wykazują pewne zamieszanie.

ROSJA ODWALA SWEGO PRZEDSTAWICIELA Z GRECJI

i wniesie skargę do Rady Bezpieczeństwa?

Sztokholm, 5.IV. Dzisiejsze poranne dzienniki szwedzkie donoszą, że rząd sowiecki postanowił wycofać swego przedstawiciela dyplomatycznego z Grecji. Korespondenci z Moskwy podają, że rząd sowiecki przygotowuje skargę do Rady Bezpieczeństwa w sprawie stosunków wewnętrznych Grecji, a w skardze tej zawarte ma być twierdzenie, że wybory przeprowadzone w Grecji odbyły się pod terrorem i zostały sfałszowane.

Moskwa, 5.IV. Agencja prasowa Tass podaje, że grecki front wyzwolenia w Stanach Zjednoczonych oskarżył rząd Sophulisa o sfałszowanie wyborów. Grecki front wyzwolenia narodowego - jak podaje oficjalna agencja sowiecka - wyraża nadzieję, że wybory w Grecji zostaną unieważnione.

REGENT DAMASKINOS ZGROSIŁ DYMISJĘ

Londyn, 5.IV. Regent Damaskinos zwrócił się telegraficznie do króla greckiego Jerzego o zwolnienie go z pełnienia funkcji regenta. Król w odpowiedzi poprosił regenta, aby pozostał nadal na swym stanowisku, również greckie stronnictwa polityczne zwróciły się do regenta Damaskinosa, aby wycofał swą rezygnację.

"NIE LUDŹMY SIĘ, ŻE NAWIĄZALIŚMY IDYLLE"

Prasa szwajcarska o stosunkach ze Sowiecami

Genewa, 5.IV. Prasa szwajcarska zajmuje wielce powściągliwe stanowisko w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych między Szwajcarią a Sowiecami. Najwidoczniej opinia publiczna Szwajcarii, operująca pojęciami istotnej demokracji i prawdziwej wolności, odrazu pragnie odciąć się od wysiłków nowego kontrahenta, które mogłyby zmierzać do mieszania się w jakikolwiek sposób w wewnętrzne i ustrojowe sprawy Szwajcarii. "Gazette de Lausanne" ostrzega m.i. przed zbyt optywizmem, gdyż "stosunki Szwajcarii z Sowiecami były przez ćwierć zgorą wieku wyraźnie złe, niebezpiecznym więc byłoby ludzić się, iż nagle stann się one gorące". Dalej autor pisze, że Szwajcarii raz jeszcze uznała, iż mieszanie się do spraw wewnętrznych innych państw do niej nie należy - a teraz oczekuje, aby i wobec niej stosowano tę samą zasadę. W innym komentarzu dziennik pisze: "Nie ludźmy się, że natychmiast znikną wszelkie powody do nieporozumień między Bernem i Moskwą. Nie wpadajmy w śmieszny optymizm, myśląc, że nawiązaliśmy idylle. Nie, umożliwiliśmy tylko zawarcie "małżeństwa

z rozsądku". Katolicki "Courrier de Geneve" stwierdza kategorycznie: "Chcemy utrzymać z Rosją normalne stosunki. I le będą one normalne tylko wtedy, gdy każda ze stron pozostanie panem u siebie. Jest rzeczą oczywistą, że Szwajcarii nie będzie marzyć o tym, aby wziąć Sowiecy w kuratelę. Natomiast dążenie odwrotne nie jest nieprawdopodobne".

PAKT WARSZAWA-BELGRAD Z INICJATYWY MOSKWI

Genewa, 5.IV. Redaktor polityczny "Tribune de Geneve" w następujący sposób komentuje zawarty w Warszawie pakt polsko-jugosłowiański: "Inicjatywa tego paktu wyszła od marsz. Tito, ale ponieważ jest to najwierniejszy i najbardziej aktywny eksponent polityki sowieckiej, można być pewnym, że dążył on w najściślejszym związku z Kremlem. Tak samo zresztą rząd warszawski, który nie umie niczego obnowić swym sowieckim protektorom, napewno prosił o ich aprobatę. Tak więc nowy ten pakt ukazuje się jako rodzaj osi tego "Bloku wschodniego", nad którego urzeczywistnienie pracuje dyplomacja rosyjska wytrwale we wszystkich krajach, które znajdują się pod kontrolą czerwonej armii". Dalej autor pisze, że "podczas gdy po roku 1918 m.żowie stanu Polski i Jugosławii patrzyli w stronę Londynu i Paryża, to dziś uważają się wobec Zachodu za przedstawicieli nowego ładu, opartego na ideologii sowieckiej".

Z OSTATNIEJ CIVILI:

-1 teny, 5.IV. Według nieoficjalnych wiadomości, regent grecki Damaskinos uległ naleganiom króla i przywódców stronnictw politycznych i zdecydował się piastować swą godność do czasu przeprowadzenia w Grecji plebiscytu w sprawie ustroju państwa.

HOOVER O TRYGICZNEJ SYTUACJI EURCII

Londyn, 5.IV. B. prezydent Hoover, który przybył do Europy aby z ramienia rządu Stanów Zjednoczonych zapoznać się z sytuacją żywnościową, oświadczył, że jeżeli wszystkie państwa zaopatrujące nie wytoczą natychmiast swych wysiłków do ostatnich możliwych granic - to Europie grozi w tym roku straszliwa klaska głodu. Na całym obszarze od granic Sowieców do Brytanii - stwierdził Hoover - tylko 40 milionów ludzi zapewnione ma wyżywienie na okres do żniw, reszta zaś stoi w obliczu głodowej śmierci.

POLSKA ODCIĘTA OD KULTURY ZACHODNIEJ

Londyn, 5.IV. Londyński "Spectator" zamieszcza list otwarty "polskiego uczonego", który pisze m.in. "Gdy wznowiona została komunikacja pocztowa z Polską w połowie ub. roku, nie było żadnych ograniczeń w wysyłaniu książek i pism. Natomiast w lutym b.r. minister skarbu w Warszawie ogłosił, że zakazane jest wysyłanie druków. Oznacza to, że Polska jest obecnie całkowicie odcięta od kontaktu z kulturą zachodnią i to wówczas, gdy jej biblioteki i księgarnie uległy zniszczeniu". List stwierdza, że przed wojną można było kupować w Polsce pisma brytyjskie, nie wyłączając ustosunkowanych krytycznie do panującego wówczas w Polsce reżimu. Obecny

zakaz wykazuje jasno, jak dalece ograniczona jest wolność w nowej "demokratycznej" Polsce. Jedynie ludzie, którzy odczuwają na sobie skutki takich zakazów - kończy autor listu - rozumieją, co to znaczy być "za żelazną kurtyną".

SOWIECY I PALESTYNA

Sztokholm, 5.IV. Radio szwedzkie podaje, że rząd sowiecki ze specjalnym zainteresowaniem śledzi ostatnio rozwój sprawy Palestyny. W konsulacie sowieckim w Kairze powołano do życia specjalny referat dla spraw palestyńskich.

Londyn, 5.IV. Z Jawy donoszą dziś rano, że pod Surabaja zabitych zostało dwóch oficerów holenderskich. "prawcami zabójstwa byli Indonezyjczycy.